

CHINY TRZYMAJĄ W SZACHU GALILEO

Chiny zarezerwowały sobie w Międzynarodowej Unii Telekomunikacji częstotliwość bliską częstotliwości systemu Galileo. Prawdopodobnie jest to odwet za to, że nie zostały przyjęte do ścisłego grona zarządzających europejskim systemem nawigacyjnym. Chiny chcą uczestniczyć w programie tworzenia systemu Galileo, w tym także w wynoszeniu satelitów na orbitę. Mogą do tego wykorzystywać swoje rakiety Chang Zheng (nazwa oznacza Długi Marsz). Państwo to chce poznawać technologie satelitarne i nawigację, aby móc w przyszłości stworzyć swój własny system. Jednocześnie bardzo liczy na możliwość budowania odbiorników dla Galileo. Chiński regionalny system nawigacyjny (Beidou) może być używany do celów wojskowych, nie ma jednak tak szerokiego zastosowania jak GPS, GLONASS czy Galileo. Europa jednak, rzekomo z powodów bezpieczeństwa, nie chce, aby Chiny były pełnoprawnym członkiem tworzącym Galileo. Spekuluje się, że zarezerwowanie przez Chiny tej częstotliwości ma służyć zmuszeniu Europy do większych ustępstw wobec azjatyckiego partnera.

ŹRÓDŁO: GPS WORLD

KONTRAKT NA BUDOWĘ SATELITY TanDEM-X

Niemiecka Agencja Kosmiczna (DLR) oraz firma Astrium GmbH podpisały 30 sierpnia w Bonn umowę na budowę satelity radarowego TanDEM-X. Zaplanowano umieszczenie urządzenia na orbicie w 2009 roku. Kontrakt jest kontynuacją współpracy, w ramach której powstał satelita TerraSAR-X, który w październiku zostanie wyrzucony z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie. TerraSAR-X w ciągu trzech lat wykona szczegółowe pomiary całej powierzchni Ziemi. Na ich podstawie powstanie numeryczny model terenu. System będzie w stanie dostarczyć danych wysokościowych z dokładnością 2 metrów. TerraSAR-X będzie poruszał się na wysokości 500 km nad Ziemią po biegunowej orbicie. Nowy satelita - TanDEM-X - będzie finansowany na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. 56 mln euro przeznaczy na ten cel DLR, 26 mln Astrium, a 3 mln oczekiwane są za udostępnienie części satelity jako miejsca do umiesz-



czenia dodatkowych urządzeń przez inne instytucje. DLR będzie odpowiedzialna za zarządzanie projektem oraz za tworzenie segmentu naziemnego.

ŹRÓDŁO: DLR

NanoSAR - DLA APARATÓW BEZZAŁOGOWYCH

A amerykańskie firmy ImSAR (dostawca miniaturowych radarów boczno-wybiegania - SAR) i Insitu (zajmująca się projektowaniem bezzałogowych autonomicznych statków powietrznych dalekiego zasięgu) poinformowały, że zakończyły prace nad budową prototypu najmniejszego na świecie radaru boczno-wybiegania: NanoSAR waży niespełna pół kilograma. W przypadku kamer elektrooptycznych i na podczerwień skrajne warunki pogodowe, takie jak duże opady atmosferyczne czy burze piaskowe, uniemożliwiają monitorowanie sytuacji na Ziemi i efektywną pracę bezzałogowych aparatów latających. Pozwala na nią zainstalowanie systemu SAR. Dotychczas jednak jego wykorzystanie było ograniczone tylko do największych i najdroższych aparatów z uwagi na gabaryty i wagę samego radaru. Z chwilą wprowadzenia urządzenia NanoSAR pojawiła możliwość pozyskiwania obrazów i śledzenia ruchu



obiektów na Ziemi w skrajnie niekorzystnych warunkach pogodowych także przez małe lekkie aparaty latające. Miniaturowy radar ma wymiary 20 x 12,5 x 7,5 cm i waży 0,45 kg, zasięg działania 5,5 tys. km. NanoSAR znajdzie zastosowanie w geolocalizacji zdalnie kierowanego uzbrojenia, podczas lotów rozpoznawczych i operacji ratowniczych oraz jako wskaźnik celów ruchomych (GMTI).

ŹRÓDŁO: IMSAR, INSITU

PIERWSZE ZDJĘCIA Z ARIRANG 2

Koreańskie Ministerstwo ds. Nauki i Technologii oraz Koreański Instytut Badań Kosmicznych (KARI) opublikowały wysokorozdzielcze obrazy wykonane przez satelitę Arirang 2 (KOMPSAT-2).

Przedstawiają one górę Baekdu - najwyższy szczyt na półwyspie koreańskim (fot.), Cape Town w Afryce Południowej i port lotniczy w San Francisco. Arirang 2 został wyniesiony na orbitę 28 lipca br. przez rosyjską raketę Rokot. Satelita okrąży glob 14,5 razy w ciągu doby na wysokości 685 km, kamera może rejestrować obrazy z rozdzielczością 1 m. KARI planuje w przyszłym roku rozpocząć sprzedaż zdjęć zarejestrowanych przez tego satelitę. Scena obejmująca obszar 15 km² przyniesie wpływy około 10 tys. dolarów, co - biorąc pod uwagę trzyletni okres życia satelity - powinno dać ok. 54 mln dolarów.

ŹRÓDŁO: THE HANKYOREH

